

Pamięć o zamordowanych bielszczanach

Rankiem 15 lipca 1943 roku na polanie Lasu Pilickiego rozległy się salwy z broni maszynowej. W wykopany dół upadły ciała 50 mieszkańców Bielska Podlaskiego, w tym piętnaściora dzieci.



Delegacja władz Powiatu Bielskiego składa wiązankę przy mauzoleum „Ofiarom Barbarzyństwa”

Tak niemieccy oprawcy likwidowali polską inteligencję – księży, nauczycieli, lekarzy, urzędników, rzemieślników i ich rodziny. W 77. rocznicę tej zbrodni uczczono pamięć pomordowanych, modląc się podczas mszy św. i wspominając tamte tragiczne wydarzenia.



– To miejsce można nazwać bielską golgotą – mówił wicestarosta Piotr Bożko na miejscu straceń – uroczysku Osuszek w Lesie Pilickim. – Tu była kaźń, była śmierć, było cierpienie i przerażenie bielszczan i mieszkańców okolic naszego miasta. Popelnione to zostało przez zbrodniarzy niemieckich, którzy dali sobie do tego prawo. [...] Stało się to z nienawiści, z pogardy do drugiego człowieka. Brało się to z wiary w fałszywą ideologię, z wiary w fałszywą naukę. Co ciekawe, jeszcze 20 lat wcześniej, kiedy podczas I wojny światowej Niemcy również byli w Bielsku, nikt ich w ten sposób nie wspominał. Do starszych kobiet mówili „mutter”, normalnie traktowali ludzi. Co w ciągu 20 lat stało się z tym narodem? Do czego był zdolny? To jest przestroga dla nas, do czego może prowadzić nienawiść...



Mszy św. przewodził dziekan bielski ks. kanonik Ryszard Zalewski

Uroczystości upamiętniające ofiary zbrodni niemieckiej z lipca 1943 roku przebiegały w dwóch miejscach. Na mogiłach zamordowanych bielszczan przy mauzoleum „Ofiarom Barbarzyństwa”, na których płonęły zapalone znicze, złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Tutaj też została odprawiona w ich intencji koncelebrowana msza, której przewodził dziekan bielski ks. kanonik Ryszard Zalewski. W modlitwie towarzyszył także proboszcz prawosławnej parafii Opieki Matki Bożej ks. mitrat Jan Szmydki. Wśród zgromadzonych znaleźli się m.in. przedstawiciele władz Powiatu – wicestarosta Piotr Bożko i sekretarz powiatu Marek Martyniuk, władze miasta Bielska Podlaskiego z burmistrzem Jarosławem Borowskim i przewodniczącym Rady Miasta Andrzejem Roszczenko, komendanci powiatowi policji i straży pożarnej, przedstawiciele Wojska Polskiego i Wojsk Obrony Terytorialnej, delegacje szkół, instytucji i zakładów pracy. Nie zabrakło także członków rodzin ofiar i mieszkańców miasta i powiatu bielskiego.



Podczas tej części uroczystości kilkakrotnie wspomniano imię śp. ks. infułata Eugeniusza Beszty-Borowskiego, bratanka zamordowanego księdza bł. Antoniego Beszty-Borowskiego. To właśnie on zapoczątkował i utrwalił wśród bielszczan tradycję oddawania czci pomordowanym, czym zasłużył sobie na miano „strażnika pamięci ofiar zbrodni pilickiej”.



– To miejsce można nazwać bielską golgotą – mówił wicestarosta Piotr Bożko na miejscu straceń

Na miejscu straceń w Lesie Pilickim, przy krzyżu modlitwnej pamięci, modlono się za poległych w tej i innych masowych mordach. W swoim wystąpieniu wicestarosta Bożko dziękował zebrany za pamięć o ofiarach i przypominał, że wiara chrześcijańska nakazuje wybaczać winy, ale nie zwalnia nas od obowiązku pamięci o tragicznych wydarzeniach.



Delegacja władz Powiatu Bielskiego złożyła wiązanekę przy Krzyżu Modlitwnej Pamięci



pd

Dodana: 16 lipiec 2020 11:32

Zmodyfikowana: 2 wrzesień 2020 11:47

Copyright © 2001 - 2020 Samorząd Powiatu Bielskiego. Wszystkie prawa zastrzeżone.